

## Spóźnione stypendia

**O stypendiach z EFS – na wyrównanie szans edukacyjnych dla niezamożnych uczniów i studentów z terenów wiejskich i niewielkich miejscowości – mówilo się dużo i różnie. Na początek – dobrze, potem – w miarę jak opóźniały się ich wypłaty, a działo się tak w całym kraju – coraz gorzej.**

Dość powiedzieć, że gdy wreszcie w grudniu ub. roku trafiła z opolskiego urzędu marszałkowskiego do strzeleckiego starostwa pierwsza transza pieniędzy – wszyscy odczuli ulgę. Nie na długo. Uczniom szkół średnich miało wypłacić załogiści w wczesnym i październiku, a studentom – za październik i listopad. O ile z wypłatą studenckich stypendiów nie było wielkich problemów, bo na ich konta osobiste trafiają przelewami, o tyle uczniowie nie zdążyli swojej puli wykorzystywać (w ich przypadku rozlicza się faktury za zakupy rzeczowe, związane z nauką, np. na zakup książek, kosztów dojazdu do szkoły, odzieży sportowej), bo był to okres ferii świątecznych.

Urząd marszałkowski zażądał więc w styczniu br. zwrotu niewyplaconej kwoty. Potem jednak okazało się, że nieusłusznie. Tak więc te pieniądze, które wróciły do Opola, znów trafiły – w marcu br. - do strzeleckiego starostwa. Tym razem zostały wykorzystane w całości, z końcem miesiąca.

Równoległe złożony został nowy wniosek o płatność II transzy pieniędzy z puli przyznanej dla studentów, na wypłatę stypendiów za okres październik – grudzień 2004. Wydawałoby się – koniec problemów. Nie podobnego.

Warunkiem złożenia wniosku o stypendia jest wykorzystanie co najmniej 80% poprzedniej transzy. Jak wspominałam – pula „uczniowska” została wykorzystana dopiero w końcu marca. Ale to zaledwie początek drogi. Szkoły muszą dostarczyć swoje rozliczenie do starostwa. Po tem starostwo składa wniosek o nową

pulę pieniędzy. Na jego rozpatrzenie wniosek urzęd marszałkowski ma 3 tygodnie. Zdarza się jednak, że w wnioskach znajdują się błędy, nie chodzi tu jednak o jakieś kardynalne, ale nawet zupełnie drobne. Jeśli się pojawią – wniosek trafia do poprawki, a cała procedura się przeciąga. Nawet jeśli wniosek zostanie rozpatrzony (następnie trzy tygodnie) pozytywnie, pieniądze nie zostaną przekazane następnego dnia. Procedury przewidują na to dwa miesiące.

A co ze studenckimi stypendiami? Druga transza na te wypłaty wpłynęła do starostwa strzeleckiego 11 kwietnia, i w tym samym dniu przekazana została do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, które zajmuje się realizacją tego zadania. I wszystko znów się powtórzy: po wykorzystaniu pieniędzy zostanie złożony wniosek o następną pulę itd. Potem swoją pulę wykorzystają uczniowie i nadejdzie czas złożenia następnego wniosku...

Te „poślizgi” nie są – co należy podkreślić – jakąś strzelecką specjalnością. Zdarzają się praktycznie w każdym powiecie w kraju.

Zaczęło się od tego, że zamiast w sierpniu konkurs na przyznanie samorządowi stypendiów został rozpi-

sany w październiku. Dlaczego? Bo do zarządzenia ministra gospodarki brakowało tzw. uzupełnienia, czyli jasno ustalonych zasad przyznawania pieniędzy i m.in. wzorów umów. Potem procedury przeciągały się w urzędach marszałkowskich. Potem wreszcie wyniknęły kolejne perturbacje: zmieniały się wzory umów, wytyczne co do wydatków, jakie mogą zostać zrefundowane i wytyczne dotyczące całej sprawozdawczości, tej prowadzonej w szkołach i tej w starostwach. Jeśli do tego dodamy, że te zmiany nie zostały wprowadzone w jednym czasie i nie „hurtem”, a raczej detalicznie – będziemy mieć całkiem pełny obraz zamieszania ze stypendiami przeznaczonymi na wyrównanie szans edukacyjnych. Tylko jakie to wyrównanie, skoro stypendia przychodzą późno, a i tak – w przypadku uczniowskich – wszystkim nie można za nie kupić. Obuwie sportowe? Tak, byle się zmieścić w standardowych cenach na rynku, a więc na pewno nie adidasy.

Słownik? Tak, ale nie do innego języka niż nauczany w szkole. Lekture szkolne? Dopiero od niedawna – tak. Podobnie jak encyklopedie, ale już nie – inne książki, choćby popularno-naukowe.



Tyle załączników potrzeba do jednego tylko wniosku - o drugą transzę pieniędzy dla uczniów

## Pomagamy firmom i samorządom

dok. ze str. 1

placy. Trzeci wreszcie obszar naszej działalności ukierunkowany jest na strukturę Mniejszości Niemieckiej. Głównie skupiamy się na wspieraniu remontów obiektów służących statutowej działalności MN. W lutym rozpoczęliśmy kolejną akcję – związaną z Europejskim Funduszem Społecznym. To bardzo duże przedsięwzięcie, w którym planujemy: organizację i prowadzenie szkoleń dotyczących EFS (na przykład w szkoleniach nt. kwalifikowania kosztów przeszkolimy ok. 60 osób), pomoc i doradztwo w pisaniu projektów na sfinansowanie konkretnych przedsięwzięć oraz udzielanie informacji na temat EFS. Utworzyliśmy ośrodek szkoleniowy EFS. Na spotkaniu informacyjnym, w którym uczestniczyli burmistrzowie, wójtowie oraz pracownicy administracji samorządowej, którzy będą tą tematyką zajmować, brało udział ok. 80 osób. To bardzo istotne zagadnienia na Opolszczyźnie. Tu bezrobocie wynosi ok. 15%, ale gdyby wrócili wszyscy, którzy pracują za granicą, byłoby najwyższe w Polsce. Niestety, naszego bezrobocia nie uda się wyeksportować do Skandynawii, więc musimy sobie radzić z nim sami. Jednym ze sposobów jest szukanie takich rozwiązań, które przyczynią się do tworzenia miejsc pracy. I nie chodzi przecież o to, by gminy budowały zakłady pracy, ale o to, by samorządy ułatwiali warunki do ich powstawania i by wykorzystywały wszystkie możliwości walki z bezrobociem, a m.in. właśnie EFS temu służy.

**- Ale szkolenia i doradztwo to niejedyne formy wsparcia z Waszej strony dla przedsiębiorców. Pora wspomnieć również o Regionalnym Funduszu Pożyczkowym funkcjonującym przy Fundacji Rozwoju Śląska.**

- Obecnie mamy 2 fundusze pożyczkowe. Pierwszy, przeznaczony dla małych i średnich firm oraz dla rolników – w łącznej kwocie 10 mln zł na rok 2005 (z czego dla firm 8 mln zł, a dla rolników – 2 mln zł), bazuje na środkach niemieckich. Drugi fundusz, tzw. mały fundusz pożyczkowy, to kwota 5 mln zł na rok bieżący.

**- Ile wynosi górna kwota pożyczki?**

- W pierwszym z funduszy – ok. 170 tys. zł, przy czym zaznaczyć trzeba, że finansujemy tylko zakup maszyn i urządzeń produkcyjnych lub pojazdów specjalnych, wyposażenie itp., ale nie można pożyczki przeznaczyć np. na budowę wiaty.

**- Z jakimi dokumentami trzeba się zgłosić?**

- Z kompletem dokumentów dotyczących firmy i jej finansów oraz biznes planem przedsięwzięcia. W tym momencie my wchodzimy w rolę doradcy. To nie jest łatwa rola, bo przedsiębiorcy zupełnie niechętnie rozmawiają z kimś obcym o własnych finansach, a przecież to jest niezbędne. Musimy przedyskutować z potencjalnym pożyczkobiorcą, czy w świetle jego sytuacji finansowej i sytuacji rynkowej stać go na spłacanie kredytu w ciągu tego okresu, na jaki zostanie przyznany. Jednym słowem – trzeba mieć wizję rozwoju. Przykładem posiadania perspektywicznej wizji jest firma z Gliwic, która dwukrotnie otrzymała już od nas pożyczkę, dzięki czemu uruchomiła swoje filie w innych miastach.

**- Wnioski są często odrzucane?**

- Powiedzmy, że na 15-20 wni-

sków po pierwszej selekcji odrzucamy dwa-trzy. A cała procedura wygląda następująco: najpierw przeprowadzamy rozmowę wstępna, potem odbywa się audyt na miejscu – wizytujemy firmę, zaglądamy do ksiąg. Jeśli ocena rzeczoznawcy i naszego pracownika są zbliżone – przedstawiamy wniosek firmy o pożyczkę na posiedzenie zarządu Fundacji. Jeśli z kolei on zaakceptuje propozycję i przyjmie odpowiednią uchwałę – cały plik dokumentów wędruje do Niemiec. Tam potencjalnego pożyczkobiorcę czeka kolejna ocena. Po podjęciu pozytywnej decyzji – zawieramy z wnioskodawcą umowę, obejmującą również prawne zabezpieczenie spłaty pożyczki.

**- A więc – procedury jak w banku?**

- Oczywiście. Ale tym, którzy mają wizję rozwoju własnego przedsiębiorstwa, wcale to nie przeszkadza. Pożyczki są tanie i cieszą się dużym powodzeniem. Dzięki nim uratowano 7-8 tysięcy miejsc pracy w skali Opolszczyzny. Spłacalność tych kredytów jest dobra, a firmy korzystają po kilka razy z tej możliwości.

**- A te drugie pożyczki też wymagają takiej skomplikowanej procedury?**

- Nie. Po pierwsze – mniejsze kwoty można otrzymać, ale za to można przeznaczyć je również na środki obrotowe. Wprawdzie pożyczka jest droższa od tamtej (procentowa i itp.), ale za to droga jest wyraźnie krótsza, decyzje zapadają na miejscu, a więc szybciej.

**- Firmy z powiatu strzeleckiego również korzystają z kredytów Fundacji?**

- Oczywiście, w ciągu minionych 12 lat z tzw. „dużego” funduszu skorzystało ok. 80 przedsiębiorców na łączną kwotę ok. 4 mln zł i 11 rolników – na ok. 600 tys. zł.

Rozmawiała M. Górka

## Mamy II ligę

O wielkim sukcesie mogą mówić siatkarze zespołu PZU KARO, którzy w zakończonym wczoraj (11.04) turnieju wywalczyli awans do drugiej ligi. Nasz drużyna pokonała w ostatnim meczu młodych zawodników z zespołu Jadar II Radom 3:1 i jako niepokonana w turnieju uzyskała upragniony awans. Ostatnie zagrania wywołały euforię na widowni, gdzie szczególnie wyróżniła się grupa kibiców z bębniami, przez cały mecz tworząca oprawę znaną kibicom z wielkich imprez sportowych. Sam mecz finałowy był bardzo emocjonujący, na początku spotkania przeciwnicy postawili twarde warunki naszym zawodnikom i wygrali seta. Później jednak doświadczenie i opanowanie naszego zespołu okraszono wieloma wręcz pokazowymi zagraniami wprowadzili nerwowość w szeregi młodych zawodników Jadaru i pozwoliły na wygranie kolejnych trzech setów.

Od nowego sezonu zatem będziemy mieli w Strzelcach Opolskich okazję do spędzenia emocjonujących chwil, podczas kibicowania naszym zawodnikom w spotkaniach o mistrzostwo II ligi.

Nasz zespół grał w składzie: Wojciech Kondracki, Andrzej Przybysz, Piotr Czap, Przemysław Sobczyk, Łukasz Olejniczak, Marek Chucharski, Tomasz Jaroch, Piotr Kupśda, Krzysztof Czeremański, Damian Widera. Trenerem zespołu jest Jan Bryś.

## Przebadaj się!

Zespół Opieki Zdrowotnej w Strzelcach Opolskich  
Szpital Powiatowy w Strzelcach Opolskich  
ul. Opolska 36  
oferuje kobietom  
w ramach umowy  
z NARODOWYM  
FUNDUSZEM ZDROWIA  
od dnia 4.05.2005 r. do 31.12.2005r.

bezpłatne badanie cytologiczne.

Do badania zaprasza się panie w wieku od 30 do 59 lat.

W celu wykonania badania nie jest wymagane skierowanie.

Wymagana jest książeczka Rejestru Usług Medycznych.

Badania wykonywane są w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w środy i piątki w godz. 11<sup>00</sup> - 14<sup>30</sup>